IX kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

- **Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 38)**
- **Komisji Infrastruktury (nr 87)**

z dnia 23 marca 2021 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 38)

Komisji Infrastruktury (nr 87)

23 marca 2021 r.

Komisje: Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Infrastruktury, obradujące pod przewodnictwem posła **Wiesława Szczepańskiego (Lewica)**, przewodniczącego Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych, rozpatrzyły:

– informację ministra infrastruktury i ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat funkcjonowania lotniskowych służb ratowniczo-gaśniczych (lotniskowych straży pożarnych) i możliwości przeniesienia ich w struktury Państwowej Straży Pożarnej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Marcin Horała** sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury wraz ze współpracownikami, **Maciej Wąsik** sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, **Michał Kozłowski** dyrektor Departamentu Lotnisk Urzędu Lotnictwa Cywilnego, **Zbigniew Włodarczyk** doradca techniczny w Departamencie Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli, **nadbryg. Andrzej Bartkowiak** komendant główny Państwowej Straży Pożarnej, **Tomasz Kloskowski** prezes zarządu Portu Lotniczego Gdańsk im. Lecha Wałęsy, **Przemysław Myszakowski** wiceprezes zarządu Portu Lotniczego Wrocław S.A., **Artur Tomasik** prezes zarządu Portu Lotniczego Katowice-Pyrzowice, **Mariusz Wiatrowski** prezes zarządu Portu Lotniczego Poznań-Ławica sp. z o.o., **Robert Siarnowski** przewodniczący Krajowej Sekcji Pracowników Transportu Lotniczego i Obsługi Lotniskowej NSZZ „Solidarność" wraz ze współpracownikami, **Krzysztof Szebysty** przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Portu Lotniczego Wrocław S.A., **Robert Szycko** przewodniczący Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pracowników Służb Lotniskowych oraz **Henryk Wróbel** przewodniczący Komisji Zakładowej NSZZ „Solidarność" Portu Lotniczego Poznań-Ławica.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Kamil Basicki**, **Magda Jedynak**, **Elżbieta Kessel**, **Anna Ornat**, **Anna Pilarska** i **Jakub Sindrewicz** – z sekretariatów Komisji w Biurze Komisji Sejmowych.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Otwieram wspólne posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych oraz Komisji Infrastruktury. Posiedzenie Komisji zostało zwołane przez panią marszałek Elżbietę Witek i będzie prowadzone z wykorzystaniem środków komunikacji elektronicznej umożliwiających porozumiewanie się na odległość.

Bardzo proszę wszystkie panie i panów posłów, którzy uczestniczą w posiedzeniu Komisji, o zalogowanie się w domu albo w innym miejscu na iPadzie, a na sali obrad – za pomocą karty do głosowania, tak abyśmy mogli sprawdzić kworum. Proszę obsługę o przygotowanie urządzenia, a następnie panie i panów posłów o naciśnięcie dowolnego przycisku po wcześniejszym wyświetleniu głosowania na pulpitach. Bardzo proszę, sprawdzamy kworum. Zamykam zliczanie głosów. Proszę o podanie wyników głosowania. Informuję, że głosowały 52 osoby. Stwierdzam, że Komisje mają kworum, a zatem mamy możliwość obradowania i prowadzenia dzisiejszego posiedzenia.

Szanowni państwo, porządek dzienny to informacja ministra infrastruktury i ministra spraw wewnętrznych i administracji na temat funkcjonowania lotniskowych służb ratowniczo-gaśniczych, lotniskowych straży pożarnych i możliwości przeniesienia ich

w struktury Państwowej Straży Pożarnej. Czy do porządku obrad są uwagi? Nie widzę. W takim razie, jeśli państwo pozwolicie, chciałbym przywitać w państwa imieniu osoby, które poza parlamentarzystami uczestniczą w dzisiejszym posiedzeniu Komisji. Witam pana Marcina Horałę, sekretarza stanu w Ministerstwie Infrastruktury. Witam pana Macieja Wąsika, sekretarza stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji Maciej Wąsik:

Dzień dobry, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dzień dobry, witam panie ministrze. Nie widzimy pana na ekranie, ale słyszymy. Teraz już pana też widzę na tle flag Polski i Unii. Razem z panem i panem ministrem Horałą witamy osoby, które zostały do mnie zgłoszone: pana Andrzeja Bartkowiaka, nadbrygadiera, komendanta głównego Państwowej Straży Pożarnej; pana Łukasza Chaberskiego, zastępcę dyrektora Departamentu Lotnictwa w Ministerstwie Infrastruktury; pana Ireneusza Kawałka, naczelnika wydziału w Departamencie Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego MSWiA; pana Tomasza Kloskowskiego, prezesa zarządu Portu Lotniczego Gdańsk; panią Beatę Mieleszkiewicz, dyrektor Departamentu Lotnictwa w Ministerstwie Infrastruktury; pana Przemysława Myszakowskiego, wiceprezesa zarządu Portu Lotniczego Wrocław; pana Dariusza Nowaka, dyrektora Departamentu Ochrony Ludności i Zarządzania Kryzysowego MSWiA. Jest z nami pan Krzysztof Szebysty z OPZZ Port Lotniczy Wrocław. Witamy pana Artura Tomasika, prezesa zarządu Portu Lotniczego Katowice; pana Mariusza Wiatrowskiego, prezesa zarządu Portu Lotniczego Poznań; pana Zbigniewa Włodarczyka, doradcę technicznego w Departamencie Porządku i Bezpieczeństwa Wewnętrznego Najwyższej Izby Kontroli, oraz pana Henryka Wróbla z OPZZ Port Lotniczy Poznań.

To są osoby, które zostały do mnie zgłoszone, ale podejrzewam, że mamy jeszcze być może parę innych osób. W każdym razie to są osoby, które zostały zgłoszone. Rozpoczynamy posiedzenie Komisji.

Szanowni państwo, wiadomo od wielu lat, że lotniskowe straże pożarne próbują przenieść się w struktury Państwowej Straży Pożarnej. Otrzymaliśmy pisma od związków zawodowych jeszcze w ubiegłym roku. Oczywiście przez covid nie mieliśmy możliwości odbyć posiedzenia Komisji, w związku z tym bardzo prosiłbym może najpierw pana ministra Horałę, w którego gestii są w tej chwili straże, o krótką informację w tym zakresie. Potem, celem uzupełnienia, informacja pana Macieja Wąsika, bo od pana ministra otrzymaliśmy również materiał pisemny. Potem rozpoczęlibyśmy dyskusję, ewentualne pytania, uwagi zaproszonych gości, którzy zechcieliby w tej sprawie zabrać głos.

Bardzo proszę, panie ministrze, mówię do pana ministra Horały. Czy zechciałby pan powiedzieć parę zdań na temat funkcjonowania lotniskowych straży pożarnych w strukturach podległych panu w Ministerstwie Infrastruktury? Potem pan minister Wąsik. Bardzo proszę.

Sekretarz stanu w Ministerstwie Infrastruktury Marcin Horała:

Dziękuję, panie przewodniczący. Wysokie Komisje, szanowni goście, jak wspomniano, temat faktycznie jest wieloletnim…

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Nie słychać pana, panie ministrze. Proszę głośniej.

Sekretarz stanu w MI Marcin Horała:

Postaram się. Szanowni państwo, ten temat – ewentualnego przeniesienia lotniskowych straży pożarnych do Państwowej Straży Pożarnej – jest dyskutowany faktycznie już od lat i powiedziałbym, że co najmniej, delikatnie mówiąc, jest to temat niejednoznaczny. Po pierwsze, z informacji, jakie posiadam, ale też i z rozmów prowadzonych zarówno z przedstawicielami portów lotniczych, jak i związków zawodowych, które działają w środowisku lotniskowych straży pożarnych, wynika, że zdania są zróżnicowane. Jest wiele zdań, wiele stron, które są tego zwolennikami, ale są też i takie, które do takiego ruchu są sceptyczne.

Niewątpliwie, rozważając tego rodzaju postanowienie, trzeba mieć na uwadze cały szereg okoliczności. Po pierwsze, akty prawa unijnego i krajowego. Krajowe moglibyśmy jeszcze zmienić, natomiast jeśli chodzi o akta prawa unijnego, to one mówią, że zarządzający lotniskiem odpowiada za zapewnienie ochrony przeciwpożarowej i bezpieczeństwa przeciwpożarowego. Najważniejsze jest to, że w wypadku przeniesienia straży lotniskowych do Państwowej Straży Pożarnej powstałby dualizm, kogo właściwie ta straż pożarna ma słuchać – czy swoich zwierzchników służbowych, wówczas z Państwowej Straży Pożarnej, czy jednak kierującego lotniskiem, bo to on jest tym odpowiedzialnym? To jest fundamentalny problem formalnoprawny, który z takiego ewentualnego ruchu by wynikał.

Kolejny problem, który musimy rozważyć, czy też kolejne zagadnienie, to kwestia całkowitej niekompatybilności tych dwóch rodzajów służby przeciwpożarowej. To nie jest tak, że jednostka Państwowej Straży Pożarnej czy Ochotniczej Straży Pożarnej, bo one przecież też wchodzą w skład systemu gaśniczego, może wjechać w razie czego na lotnisko i ot tak, z marszu, gasić, zabezpieczać czy prowadzić jakiekolwiek inne działania. To jest zupełnie inny sprzęt, zupełnie inny rodzaj kwalifikacji, kompetencji. To są specjalistyczne szkolenia, które strażacy lotniskowi muszą regularnie przechodzić. W tym momencie zresztą przechodzą je za granicą, bo w Polsce nie ma ośrodka, w którym strażacy lotniskowi mogliby się szkolić. To byłaby druga… właściwie nawet nie temat, a cały obszar, cały pakiet tematów, który wymagałby rozważenia, gdybyśmy mieli taki ruch wykonywać.

W ogóle nie ma interdyscyplinarności i wymienności między tego rodzaju jednostkami, bo z drugiej strony na lotniskach trzeba zapewnić bardzo szybki czas reakcji. Tam po prostu straż pożarna musi być zawsze w gotowości. Tak jak mówiłem, nie ma możliwości, żeby Państwowa Straż Pożarna wjeżdżała na lotnisko i zabezpieczała, zatem w drugą stronę też nie ma takiej opcji, żeby straż lotniskową gdzieś wysyłać w ramach zintegrowanego systemu ratownictwa czy systemu gaśniczego, bo ona zawsze musi być na miejscu. Pamiętamy o wymogu 3 minut, a nawet zalecanym wymogu do 2 minut na reakcję. To znaczy, że po prostu musi być ciągła gotowość i ciągłe bycie na miejscu. Również sprzęt specjalistyczny, który jest wymagany do działania na lotniskach, jest inny niż sprzęt wykorzystywany, że tak powiem, w przeznaczeniu ogólnym straży pożarnej.

Wreszcie oczywiście koszty. Ja rozumiem, że są jakby dwie główne przyczyny, że taka zmiana jest rozważana. Po pierwsze, jak podejrzewam, część funkcjonariuszy czy pracowników lotniskowych straży pożarnych bardziej widziałaby się czy wolałaby funkcjonować jako strażacy państwowi. Jest to bowiem związane z różnego rodzaju uprawnieniami i przywilejami, choć z tego, co się orientuję, nie wszyscy by tak chcieli. Natomiast z drugiej strony jest to jakaś kategoria kosztów, które obecnie ponoszą zarządzający portami lotniczymi, a które... Jak rozumiem, idea jest taka, żeby przestali je ponosić, żeby je przesunąć na budżet państwa. To oczywiście też rodzi pytanie o ewentualną niedozwoloną pomoc publiczną poprzez pokrywanie w ten sposób części kosztów związanych z funkcjonowaniem portu lotniczego, choć w przypadku działań związanych z zapewnieniem bezpieczeństwa nie jest to takie jednoznaczne. Sygnalizuję tylko, że jest pewna wątpliwość i trzeba by głębiej zbadać, czy tak nie byłoby to kwalifikowane. To są dwa argumenty przemawiające za. Ale jak mówię, jest też cały szereg nawet nie tematów, a obszarów, które byłyby niezwykle trudne do rozwiązania i niezwykle trudne do pogodzenia.

Kończąc, jeszcze ostatnia kwestia, czyli pewien wyłom systemowy. W Polsce w różnego rodzaju obiektach: przemysłowych, infrastrukturalnych itd. mamy dedykowane zakładowe straże pożarne. Na przykład zarządy portów morskich są zobowiązane do zapewniania na swój koszt we własnym zakresie ochrony przeciwpożarowej i asysty przeciwpożarowej prac przeładunkowych prowadzonych w portach. To są też i inne obiekty, duże obiekty przemysłowe, rafinerie itd. Tu znowu jest pytanie, jak wyglądałby taki wyłom systemowy, na ile jest on do przeprowadzenia w sytuacji, gdy w różnego rodzaju innych obiektach, instalacjach, które też wywołują pewne podwyższone zagrożenie czy podwyższoną konieczność asysty i ochrony przeciwpożarowej – wszędzie tam świadczą to straże zakładowe, które nie podlegają Państwowej Straży Pożarnej.

To może tyle tytułem wstępu do dyskusji. Tak jak mówię, teoretycznie taka możliwość jest, aczkolwiek ze strony Ministerstwa Infrastruktury widzimy cały szereg bardzo poważnych problemów i kłopotów z tym związanych, które niewątpliwie bardzo trudno by było rozwiązać. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Proszę o zabranie głosu pana ministra Macieja Wąsika.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Panie przewodniczący, jeśli pan pozwoli, to w imieniu MSWiA głos zabierze i omówi ten problem, tę sprawę komendant główny Państwowej Straży Pożarnej pan gen. Bartkowiak.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Bardzo proszę, panie generale.

Komendant główny Państwowej Straży Pożarnej nadbryg. Andrzej Bartkowiak:

Panie przewodniczący, panie ministrze, szanowni państwo posłowie, jestem bardzo zbudowany wystąpieniem pana ministra, który przed chwilą rzeczywiście oddał właściwie w stu procentach te wszystkie problemy, jakie mogą zaistnieć przy okazji przejścia w strukturę Państwowej Straży Pożarnej lotniskowych straży pożarnych. Można by zadać pytanie, a co z innymi zakładowymi strażami pożarnymi?

Podam tylko kilka informacji. Lotniskowych straży pożarnych mamy 16, a zakładowych straży pożarnych w całej Polsce mamy 41. Rzeczywiście, specyfika służby na lotnisku jest zupełnie inna niż poza lotniskiem. Chcę dodać, że z tych 16 lotniskowych straży pożarnych tylko dwie są w systemie KSRG. To Kraków-Balice i Rzeszów- Jasionka. To pokazuje, że nie do końca są w stanie czy nie mogą działać poza terenem lotniska. Specyfika ich zadań, jak wspomniał pan minister, to szybki czas dotarcia do miejsca zdarzenia tudzież gabaryty pojazdów, które są zdecydowanie inne niż w samochodach Państwowej Straży Pożarnej czy Ochotniczej Straży Pożarnej. Dodatkowo mamy tu jeszcze podwójne dowodzenie. Wiemy, że lotniskowe straże pożarne nie tylko zajmują się zabezpieczeniem lądowań, ale też często zajmują się izolowanymi zdarzeniami medycznymi na terenie lotnisk i to jest jedno z kluczowych zadań, jakie realizują te straże. Wiem, że udają się pierwsi na miejsce z torbami medycznymi i działają. Tak przynajmniej pamiętam z rozmów, ze spotkania w Ławicy. To pokazuje, jak ważne jest, żeby oni tam cały czas byli. Oczywiście koszty, o których wspomniał pan minister, są też bardzo istotnym elementem.

Ja generalnie rekomenduję utrzymanie tego status quo, które jest dzisiaj i takie rekomendacje przedłożyłem panu ministrowi. Pan minister się z nimi zapoznał. Jak mówię, jakbyśmy zrobili jeden krok, jeśli chodzi o straże pożarne lotniskowe, to czekałyby nas kolejne kroki, jeśli chodzi o straże zakładowe i pewnie mielibyśmy poważne kłopoty. Nie wszyscy mają bowiem ten sam poziom wyszkolenia, nie wszyscy mają ten sam sprzęt. To się rzeczywiście mocno może nie spinać.

To tyle z mojej strony. Jestem otwarty na pytania. Postaram się odpowiedzieć na wszystkie zgodnie ze swoją wiedzą i umiejętnościami. Na ten moment dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Otwieram dyskusję.

Sekretarz stanu w MI Marcin Horała:

Panie przewodniczący, czy ja mógłbym jeszcze słowo uzupełnienia?

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Bardzo proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MI Marcin Horała:

Szanowni państwo, jeszcze jeden problem, o którym może nie wspomniałem, ale stwierdziłem, że jednak należy o nim powiedzieć. To jest taki problem, że akurat jeśli o niego chodzi, to wolałbym, aby nie występował. Chodzi o to, że w niektórych lotniskowych strażach pożarnych występuje dużo funkcjonariuszy będących emerytami po Państwowej Straży Pożarnej. Jak mówię, wolałbym, aby ten problem nie występował i general-

nie zachęcałbym zarządzających lotniskami, żeby jednak nie prowadzić takiej polityki. Powiedzmy sobie szczerze, emeryt to nie jest osoba, która na pierwszej linii frontu, na pierwszej linii reakcji się wyrywa i biegnie. Raczej po prostu chce spokojnie sobie dorobić, co nie jest niczym złym, to naturalna ludzka reakcja. Wolałbym jednak młodych, wysportowanych, którzy widzą swoją karierę w lotniskowej straży pożarnej, chcą się rozwijać, chcą się szkolić i czują, że jeszcze wszystko przed nimi.

O tym akurat nie wspominałem, ale to oczywiście też byłby problem, w jaki sposób w Państwowej Straży Pożarnej miałyby służyć osoby, które już swoją służbę odbyły i już są emerytami po tej Państwowej Straży Pożarnej. Raczej nie ma takiej opcji, aby ich w związku z tym przywracać do służby niejako pośrednio via lotniskowe straże pożarne. Myślę, że to, nad czym też warto się zastanowić, to oczywiście ciągłe podwyższanie standardów i również takie rzetelne podchodzenie do tych obowiązków ze strony zarządzających lotniskami. Chociażby struktura wieku na niektórych lotniskach pokazuje, że być może jest to jakiś obszar oszczędności, poszukiwania jakiegoś luzu kosztowego. Myślę, że co jak co, ale ochrona przeciwpożarowa zdecydowanie takim obszarem być nie powinna i to zarówno pod względem sprzętowym, jak i ludzkim. Naprawdę warto w to inwestować. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś z pań lub panów posłów chciałby zabrać głos? Widzę, że pan poseł Łącki się zgłasza.

Poseł Artur Łącki (KO):

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, panie generale, szanowni państwo, ja oczywiście przeczytałem dokumenty, które państwo nam przysłaliście. Z tych dokumentów jednoznacznie wynika, że Rzeczpospolita reprezentowana przez ministrów nie bardzo chciałaby zmieniać to, co jest teraz, jeśli chodzi o służbę pożarową na lotniskach. Nie mówię, że to jest źle czy dobrze, czy ona dobrze funkcjonuje, czy nie, bo ostatni raz, kiedy widzieliśmy funkcjonującą służbę gaśniczą na lotnisku, to było, zdaje się, wtedy, kiedy przyziemiał pan pilot Wrona. Wtedy w telewizji widzieliśmy, jak pracuje ta służba. Generalnie służby tego typu tak pracują, że ich nie widać. Dopiero jak niestety jest jakiś problem, robi się tragedia, to wtedy się je pokazuje.

Musimy sobie odpowiedzieć na jedno pytanie, bo to wraca cały czas. Od momentu, kiedy stworzono Państwową Straż Pożarną i kiedy wszystkim innym jednostkom zakładowym dano wybór: zostajecie jako jednostki zakładowe lub wchodzicie w struktury Państwowej Straży Pożarnej, co chwilę powraca kwestia lotniskowej straży pożarnej. Trzeba się zapytać, czy Rzeczpospolita chce, żeby zostało tak, jak jest, czy jednak chce, żeby ta służba była służbą państwową? Czy racjonalne jest to, żeby na lotniskach, na których przewija się, może nie teraz, ale w normalnych czasach przewijają się setki tysięcy, jak nie miliony, pasażerów, żeby istniała tam jednak służba, która jest kontrolowana przez najwyższe organy państwa, która przez te organy państwa jest finansowana i przez organy państwa jest uczona co i jak ma robić? Czy powinno to być tak jak na kolei? Zdaje się, że tam nie ma kolejowej służby pożarniczej, tylko jest ta państwowa. Czy powinno to być tak jak – nie wiem – w zakładzie meblarskim czy w jakiejś innej stolarni, która ma swoich strażaków? Musimy sobie na to odpowiedzieć, bo z tym, co panowie ministrowie napisaliście, oczywiście każdy z nas się zgadza. W tym stanie prawnym, jaki jest teraz, nie można zaimplementować tej służby do PSP. Nie można jej wziąć stamtąd, wrzucić i koniec, bo się tak nie da.

Teraz sobie przypomniałem coś takiego… Pani posłanka, która przeszła z lewicy do prawicy, miała u siebie na Facebooku napisane coś takiego: „Nie ma rzeczy niemożliwych, są tylko trudne do wykonania”. Ta rzecz też nie jest niemożliwa, tylko jest trudna do wykonania. Jeśli chcielibyśmy jednak, żeby pożarnicze służby lotniskowe były w służbach państwowych, to trzeba dla nich zmienić prawo albo w ogóle utworzyć całkowicie nową służbę, która nie byłaby powiązana z Państwową Strażą Pożarną, tylko byłaby to na przykład osobna Państwowa Służba Pożarnicza Lotnisk Rzeczypospolitej Polskiej.

Panie ministrze, zdaje się, że pan teraz nadzoruje budowę największego portu lotniczego w środkowej Europie. Czy on będzie, czy nie będzie, tego nie wiem, ale jeśli

powstanie, to musi być bezpieczny. Żeby był bezpieczny, musi spełniać wszelkie warunki, głównie przeciwpożarowe, antyterrorystyczne itd. Wszystkie te szykany musi spełniać. I teraz jest takie pytanie: czy zarządca portu, kto by nie był tym zarządcą, ma większe możliwości niż państwo, czy ma mniejsze możliwości niż państwo? Jeśli ma mniejsze możliwości niż państwo, to myślę, że zasadniej byłoby jednak rozważyć sytuację taką, w której akurat te służby lotniskowe... Bo nie portowe – do Gdyni przypływa może 5 statków pasażerskich w roku, do Gdańska i Szczecina trochę więcej, bo przypływają promy. Ale to i tak są rzeczy typu jeden lub dwa promy dziennie, to nie są setki samolotów i tysiące ludzi. Czy nie jest jednak zasadnym, żeby te służby, tak samo jak na lotniskach Straż Graniczna, pogranicznicy czy Służba Celna, były jednak służbą państwową? Jeślibyśmy doszli do tego, że jednak tak powinno być, to wtedy trzeba całkiem zmienić prawo lub to prawo na nowo napisać. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Czy ktoś chciał jeszcze zabrać głos? Pan poseł Szopiński.

Poseł Jan Szopiński (Lewica):

Szanowny panie przewodniczący, szanowni państwo, chciałbym bardzo podziękować za inicjatywę podjęcia tej dyskusji w sprawie podległości lotniskowej straży pożarnej w naszym kraju. Przeczytałem wszystkie materiały, które otrzymaliśmy. Chciałbym za nie serdecznie podziękować, zarówno za materiały związkowe Komisji Krajowej NSZZ „Solidarność80", jak i Forum Związków Zawodowych, jak również za bardzo szerokie stanowisko ministerstwa informujące, że w tej sprawie był nawet wniosek ówczesnych posłów PiS do Trybunału Konstytucyjnego w 2012 i 2013 r. Jak rozumiem, reprezentowanych m.in. też przez pana posła, którego w tej chwili nie ma.

We wniosku było m.in. o tym, że przez 4 lata w tej sprawie obradowała Komisja Wspólna Rządu i Samorządu. Zespół tej komisji nie wypracował żadnych stanowisk i w zasadzie we wprowadzeniu to byłby koniec. Gdyby bowiem zacytować tylko jedno zdanie z informacji, którą przedłożył nam pan minister... Zdanie to brzmi: „Państwowa Straż Pożarna nie jest obecnie przygotowana do realizacji zadań związanych z ochroną przeciwpożarową na lotniskach, gdyż strażacy PSP nie przeszli wymaganych specjalistycznych szkoleń międzynarodowych oraz nie posiadają stosownych certyfikatów międzynarodowych w tym zakresie".

Rozumiem, że tak uzasadniano wtedy, kiedy rządziła poprzednia ekipa, w 2012 r., i tak uzasadnia się teraz po 9 latach. W tej sprawie nic nie zostało zrobione. Problem pozostaje. Odnotujemy pewnie po dzisiejszym posiedzeniu, że taka debata na posiedzeniu Komisji się odbyła, tak samo jak mamy w tej informacji. Na tym się to pewnie zakończy. Natomiast zgadzam się z moim przedmówcą, że na tym nie powinno się zakończyć, że powinniśmy myśleć o tej sprawie, kiedy mamy inwestycje rządowe, które są największymi inwestycjami, jak tę sprawę opisać prawnie, tak żeby ci, którzy pracują na lotniskach w Polsce, byli strażakami również podległymi Państwowej Straży Pożarnej. To, że dzisiaj nie są i wykonują inne zadania, jak jest napisane w materiale, to fakt. Ale faktem jest też, że wykonują oni zadania związane z ochroną przeciwpożarową i nikt nie może powiedzieć, że jest inaczej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję. Tak, proszę bardzo.

Poseł Artur Łącki (KO):

Przepraszam, panie ministrze, dodam tyko jedno zdanie do pana ministra infrastruktury. Pan powiedział takie jedno zdanie, które powinno nas zastanowić, czy te służby są dobre, czy nie. Powiedział pan, że zarządcy zatrudniają emerytów w tych służbach. Pan nawet ich przed tym przestrzega, bo ci emeryci siłą rzeczy nie są tak sprawni jak młodsi, więc może jednak jest coś na rzeczy. Może…

Sekretarz stanu w MI Marcin Horała:

Przynajmniej niektórzy.

Poseł Artur Łącki (KO):

Może jednak należałoby się zastanowić, powtórzę, nad całkowitą zmianą prawa i przejęciem tego pod skrzydła państwa? Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Jeśli mogę, panie ministrze, to jeszcze ja zadam pytanie i dopiero oddam panu głos. Widzę, że zgłasza się pan minister Wąsik, a także pan minister Horała. Jeżeli można, to chciałbym zadać kilka pytań. Rozumiem, że z pism, które otrzymaliśmy od pana ministra spraw wewnętrznych i administracji, nie wynika, że dzisiaj nie ma możliwości prawnego przeniesienia, dlatego że zgodnie z zapisami dyrektywy obowiązkiem lotnisk jest zapewnienie takiej straży, natomiast nie mówi się w jakiej formule, tak? Więc może to być straż pożarna, która byłaby przygotowana do tego, bądź lotniskowe straże dzisiaj obciążające koszty lotnisk. W związku z tym chciałbym zapytać, ile kosztuje dzisiaj lotniska i porty lotnicze lotniskowa straż pożarna i ile by to kosztowało, gdybyśmy chcieli, załóżmy, systemowo przenieść ją w strukturę Państwowej Straży Pożarnej?

W tym piśmie, o którym wspomina pan poseł Szopiński, jest zapis, że dzisiaj Państwowa Straż Pożarna nie jest gotowa czy nie jest przygotowana do ewentualnej interwencji na lotniskach. Mam zatem pytanie: co by się stało, gdyby na mniejszym lotniku nastąpiła katastrofa w postaci wypadku kilku statków powietrznych i nie wystarczałyby lotniskowe straże do skutecznego działania? Kto wtedy będzie uczestniczył w akcji jako wsparcie? Chciałbym zapytać… Mamy 16 lotniskowych straży i, jak powiedział pan generał, 41 zakładowych. Czy moglibyście państwo powiedzieć, ile osób dzisiaj jest na etatach strażaków w tych jednostkach? Jaka jest ich struktura wiekowa? I pytanie zasadnicze, bo być może rozwiązałoby to problem: czy państwo nie rozważacie, aby tych strażaków włączyć w system emerytalny podobny jak w straży pożarnej? Być może on by rozwiązał problem, bo podejrzewam, że dzisiaj straże lotniskowe chyba najbardziej zazdroszczą Państwowej Straży Pożarnej systemu emerytalnego i tego, co po prostu nastąpiło w zmianach.

Zatem gdyby, patrząc dzisiaj na straże lotniskowe, wtłoczyć je prawnie ewentualnie w system emerytalny, to czy nie rozwiązałoby to tego problemu, który pojawia się od pewnego czasu? Kiedy finansowo było dobrze, jak rozumiem, to chciano być oddzielnie. Dzisiaj, kiedy jednak od pewnego czasu służby mundurowe, w tym Państwowa Straż Pożarna, są wspierane ustawami przez Sejm i głównie przez rząd, to jest ciągota do tego, aby zmienić struktury podległości. Gdyby pan powiedział, czy rząd widzi dziś taką możliwość albo czy nie można rozważyć jakiejś inicjatywy ustawowej, która by dała możliwość uzyskania takich samych uprawnień emerytalnych strażom lotniskowym, jakie ma PSP. Przecież jeśli chodzi o pracę i działania, które te służby wykonują, to one są zbliżone, a być może czasami nawet cięższe, jeśli chodzi o straż lotniskową.

Rozumiem, że zgłasza się pan minister Wąsik, a potem pan minister Horała, który został wywołany przez moich kolegów. Później, po odpowiedziach, oddam głos stronie społecznej, przedstawicielom związków zawodowych, ewentualnie prezesom portów, tak żeby każdy mógł zabrać głos.

Pan minister Wąsik, jeśli można, a potem pan minister Horała.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Dziękuję bardzo, panie przewodniczący. To jest ciekawa dyskusja i wszystkie pytania, które postawił czy to pan poseł Łącki, czy pan poseł Szopiński, czy pan, to są pytania dobre i zasadne. Podstawowe pytanie jest oczywiście takie, czy nie warto byłoby włączyć tych straży pożarnych do sytemu PSP? Tak, warto byłoby, ja tak odpowiem. Tylko wiąże się to z tym, że państwo podwyższyłoby swoje koszty funkcjonowania służb, a lotniska obniżyłyby swoje koszty funkcjonowania. To jest po pierwsze, czyli jest pytanie: kto za to zapłaci?

Drugie pytanie jest jakby pytaniem o ilość pracy, którą wkładają służby lotniskowe i ilość pracy, którą wkłada PSP. Powiem tak: my nie mamy systemu raportowania, takiego systematycznego, i być może to jest bardzo duży błąd. Powinniśmy chyba do tego podejść, żeby dowiedzieć się, ile poszczególne straże pożarne mają pracy na lotniskach i jakiego typu. Wówczas moglibyśmy powiedzieć, czy praca na lotniskach i praca w jed-

nostkach ratowniczo-gaśniczych jest porównywalna. Z takich nieoficjalnych informacji, które mamy, wynika, że to są jednak zdarzenia nieporównywalne. Zdajemy sobie sprawę, że przepisy międzynarodowe stawiają pewne wymogi strażom lotniskowym. One muszą być dedykowane, muszą mieć odpowiedni sprzęt i być odpowiednio przeszkolone. Państwo polskie do tego się dostosowało, współpracując na arenie międzynarodowej w dziedzinie transportu lotniczego.

Szanowni państwo, bardzo trudno nie zgodzić się z argumentami, które państwo przedstawiliście. Praca strażaka jest pracą strażaka, czy to jest strażak lotniskowy, czy jest to JRG gdzieś w komendzie powiatowej. Oczywiście są i różnice. Poza tym strażak emeryt jest dla mnie strażakiem emerytem i nie można powiedzieć czegoś takiego, że jest mniej sprawny. Przechodzi badania lekarskie i jest tak samo sprawny, a być może jego wiedza i doświadczenie sprawiają, że jest nawet lepszym strażakiem niż ten młody, który po skończeniu szkoły przychodzi do straży pożarnej. Oczywiście podstawowym pytaniem, szanowni państwo, jest pytanie o finansowanie tego rozwiązania. To jest podstawowe pytanie – o finansowanie. Jest też pytanie, w jaki sposób lotniska wspomogą PSP, żeby PSP mogły utrzymywać ten system. Nie wykluczam czegoś takiego. Rozmawiamy i dyskutujemy.

Jest mi ciężko nie zgodzić się z niektórymi argumentami, które państwo przestawiacie. Natomiast można byłoby sobie wyobrazić, że obowiązki nałożone przez prawo międzynarodowe dla lotnisk przejmuje państwo i je spełnia. Nie może być jednak tak, że lotniska nagle pozbywają się etatów. Lotniska musiałyby jednak w jakiś sposób wspomóc państwo w utrzymaniu tego typu instrumentów, jakimi są straż lotniskowa dedykowana tylko lotnisku, bo ci strażacy nie pojadą przecież na zgłoszenie, które jest pięć przecznic dalej za lotniskiem, żeby gasić pożar. Oni muszą być cały czas na miejscu.

To są te pytania, na które trzeba sobie odpowiedzieć. To są pytania, o których musimy rozmawiać. Słuchając, obserwując, powiem tak: na początku warto byłoby rzeczywiście wprowadzić jakiś system raportowania straży zakładowych, straży lotniskowych, bo dla mnie straż, która jest w Jastrzębskiej Spółce Węglowej, jest równie ważna jak straż, która jest na lotnisku w Szymanach czy na lotnisku Okęcie. Warto więc byłoby wprowadzić system merytorycznego nadzoru nad ich działalnością, chociażby poprzez raportowanie pewnych działań do komendantów wojewódzkich, zgłaszania do systemu, żebyśmy mogli też ocenić poziom pracy, poziom zaangażowania, a także przeprowadzić innego typu analizy.

Tak że tyle z mojej strony. Generalnie rekomendujemy utrzymanie systemu, który jest. On funkcjonuje, i to funkcjonuje sprawnie. Z tego co wiemy, to te straże działają sprawnie i nie ma z tym większego problemu. Są podpisane porozumienia z PSP, że w razie czego, kiedy wydarzy się coś dużego, tak jak pan przewodniczący mówił, to oczywiście PSP udziela niezbędnej pomocy strażom zakładowym czy strażom lotniskowym. Ten system funkcjonuje. Oczywiście byłby on droższy dla państwa, gdybyśmy podeszli do tego tematu. Trzeba byłoby dokonać takiej analizy. My nie wiemy, ile ludzi pracuje w zakładowych strażach pożarnych w tej chwili. Myślę, że raczej pracodawcy mieliby te informacje.

Panie przewodniczący, na razie tyle. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo, panie ministrze. Pan minister Horała.

Sekretarz stanu w MI Marcin Horała:

Dziękuję. W znacznej mierze właściwie pan minister wyczerpał to, co chciałem powiedzieć. Może tylko tytułem informacji… Przed posiedzeniem Komisji udało mi się pozyskać informację, aczkolwiek nie ze wszystkich lotnisk w Polsce…

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie ministrze, prosimy trochę głośniej, bo mamy słabą słyszalność.

Sekretarz stanu w MI Marcin Horała:

Postaram się mówić głośniej.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Teraz jest dobrze.

Sekretarz stanu w MI Marcin Horała:

Sprzęt mam, jaki mam, więc tylko swoim głosem mogę nadrobić. Udało mi się pozyskać przed posiedzeniem Komisji dane z prawie wszystkich lotnisk w Polsce. Nie udało się z Bydgoszczy i z Wrocławia, więc bez tych dwóch lotnisk. Łącznie liczba pracowników czy też służących w jednostkach straży pożarnej i ochrony przeciwpożarowej na lotniskach w skali całego kraju wynosi łącznie 587 osób, z tego w wieku 55+ jest 100 osób, a w wieku 60+ są 23 takie osoby.

Tak że, jak mówię, pod tym względem sytuacja jest zróżnicowana. Na pierwszy rzut oka widać, że najlepiej wygląda to na lotnisku w Warszawie. Wydaje się, że tam struktura wiekowa jest zdrowa, tzn. jest po kilka osób w tych starszych grupach wiekowych, pełniących pewnie funkcje kierownicze, przede wszystkim służących swoim doświadczeniem, a gros jest w rocznikach młodszych. Na innych lotniskach wygląda to różnie. Nie będę tu już może… Powiem tak: na jednym z lotnisk przypadek dla mnie skrajny jest taki, że nie ma pracowników poniżej 35. r. ż., natomiast najliczniejsza grupa wiekowa to jest 50–54 lata w tej drabince wiekowej. W skali całego kraju, jak mówię, nie wygląda to źle, co głównie spowodowane jest przez Lotnisko im. Chopina, gdzie jest w ogóle najwięcej funkcjonariuszy. Tam właśnie drabinka wiekowa wygląda, powiedzmy, bardzo naturalnie.

To może tyle w tym momencie i oczywiście będziemy dalej do dyspozycji.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Czy ze strony społecznej ktoś chciał zabrać głos? Zgłasza się ktoś?

Przewodniczący Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pracowników Służb Lotniskowych Robert Szycko:

Panie przewodniczący, panowie posłowie, chciałby uzupełnić o informację, że od 2016 r. mój związek zawodowy…

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Gdyby pan się mógł przedstawić, bo nie widzę pana na wykazie. Gdyby można było podać imię, nazwisko i funkcję do protokołu, to będę wdzięczny.

Przewodniczący OZZPSL Robert Szycko:

Proszę bardzo, Robert Szycko, przewodniczący Ogólnopolskiego Związku Zawodowego Pracowników Służb Lotniskowych.

Jak wspomniałem wcześniej, od 2016 r. wraz z Sekcją Krajową „Solidarności" zabiegaliśmy w Ministerstwie Infrastruktury o możliwość powołania ogólnopolskiego ośrodka szkoleniowego dla służb lotniskowych, wszystkich służb lotniskowych. W części tego ośrodka miała być powołana akademia pożarnicza wzorem akademii międzynarodowych, do których jeździmy jako strażacy robić certyfikaty. Drugą z koncepcji było powołanie ogólnopolskiej formacji lotniskowych straży pożarnych. Naszym zdaniem w tym momencie rozwiązalibyśmy ten problem.

Ponieważ od samego początku Państwowa Straż Pożarna negowała wcielenie lotniskowych straży pożarnych w struktury Państwowej Straży Pożarnej, powstała koncepcja powołania formacji lotniskowych straży pożarnych. Miał to zrobić PPL. Przystąpiliśmy więc do pracy jako PPL, żeby budować poligon, na bazie którego powstałaby akademia pożarnicza. Powołany został zespół do spraw utworzenia formacji i w tym momencie naszym zdaniem zamknęlibyśmy ten temat. Ponieważ podlegamy pod prawo lotnicze, nie widzimy żadnego problemu, żeby w prawie lotniczym dokonać zapisu o powołaniu takiej formacji. Liczymy na to, że za zgodą rządu ta formacja nabyłaby praw emerytalnych.

Jest niezdrowa sytuacja, w której lotniska w kraju zatrudniają emerytów z Państwowej Straży Pożarnej. Polega to na następującej zasadzie: jeżeli ktoś się wykruszy z lotniskowej straży pożarnej na którymś z lotnisk, to w tym momencie, że tak powiem, jest telefon do Państwowej Straży Pożarnej. Tam nagle znajduje się funkcjonariusz, który natychmiast przechodzi na emeryturę i jest zatrudniany na którymś z lotnisk. To jest niepotrzebna produkcja emerytów. To jest bardzo zła praktyka. Taki przypadek

– tracimy na przykład jakiegoś dowódcę kompanii bądź zmiany z jakichś tam przyczyn i w tym momencie musimy oczywiście odbudować to stanowisko. Dysponujemy pracownikami, którzy mają bardzo długi staż, mają, że tak powiem, całą wiedzę w małym palcu, ale niestety nie są w stanie przejąć tego stanowiska, bo mamy narzucone kwalifikacje ze strony Państwowej Straży Pożarnej. W tym momencie historia jest podobna – telefon do PSP, tam się znajduje najczęściej oficer Państwowej Straży Pożarnej, który przechodzi na emeryturę i trafia do struktur portów, zajmując stanowisko kierownicze.

Pytam się, jak to jest możliwe, żeby z dnia na dzień przyszedł oficer z Państwowej Straży Pożarnej i przejął kierowanie akcją ratowniczą na lotnisku? To jest zagrożenie dla bezpieczeństwa pasażerów. Gdyby powstała ta formacja, rozumiem, że dysponująca akademią i poligonem, bylibyśmy w stanie sami wykształcić swoje własne kadry. Potrzebne byłoby tylko wprowadzenie zmian ustawowych dotyczących kwalifikacji. Najlepszym rozwiązaniem byłoby to, gdyby absolwent z wiedzą po akademii pożarniczej nie mógł pracować w Państwowej Straży Pożarnej i odwrotnie. W tym momencie zamknęlibyśmy furtkę na przemieszczanie się i po prostu sztuczną produkcję emerytów w Polsce.

To może na wstępie tyle. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Widziałem, że zgłaszał się pan Henryk Wróbel, tak? Dobrze widziałem? Zgłaszał się pan?

Przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Portu Lotniczego Wrocław S.A. Krzysztof Szebysty:

Krzysztof Szebysty, Związek Zawodowy Pracowników Portu Lotniczego Wrocław S.A. Koncepcja, którą zaprezentował kolega Szycko, jest może dziś i interesująca, tyle że ona jest bardzo droga, kosztowna. Znacznie prostszą, mniej skomplikowaną, byłaby procedura przeniesienia nas w struktury Państwowej Straży Pożarnej.

Przypomnę panu ministrowi Wąsikowi, że jego poprzednik, minister Zieliński, kiedy PiS był w opozycji, nam to obiecał i wyraził w imieniu partii Prawo i Sprawiedliwość. Później, przez kilka lat nic się w tę stronę nie wydarzyło. Natomiast pana ministra Horałę chciałem zapytać, które to międzynarodowe przepisy tego zabraniają? Jeśli może taki przepis wymienić, to bardzo bym sobie życzył, aby powiedział to na forum, który przepis zabrania nam, żeby lotniskowe służby ratowniczo-gaśnicze były przeniesione w struktury Państwowej Straży Pożarnej?

Tak generalnie to chciałem powiedzieć, że oczywiście może być tak jak teraz, możemy nie zmieniać nic. Mam przed sobą interpelację posłanki Jadwigi Wiśniewskiej, wtedy posłanki, obecnie europosłanki, która, przypomnę, w 2012 r. pisze tak, zacytuję tylko jedno zdanie: „Czy to, że za kilka lat nad bezpieczeństwem podróżujących będą czuwać 60-letni strażacy, nie jest przejawem nieodpowiedzialności i lekceważącego traktowania pasażerów?". No, chyba jest. Proszę państwa, za bezpieczeństwo pasażerów powinno wziąć odpowiedzialność państwo. Art. 5 konstytucji stanowi wyraźnie, że tak to powinno być. Koszt przeniesienia nas w te struktury, jak to ówczesny minister Zieliński oszacował, biorąc pod uwagę, że kilka lat minęło, to jakieś 60 mln zł. Czy naprawdę nie stać państwa na taką kwotę, żeby to bezpieczeństwo było na jednakowym poziomie?

Obecnie jest tak, że jesteśmy szkoleni w trzech różnych ośrodkach zagranicznych, w których się kładzie nacisk na trzy różne kierunki kształcenia. Ratownicy nie są, można powiedzieć, kształceni na jednakowym poziomie. Poza tym ten wiek. Dlaczego Europejska Agencja Bezpieczeństwa Lotniczego decyzją dyrektora wykonawczego z dnia 15 lipca zeszłego roku zalecała, wprowadziła wymogi zdrowotne? Dlatego, że ratownicy po prostu nie byli w stanie podołać. Znam przypadki, że proszono tych instruktorów, że jesteśmy ostatni raz, że jeszcze tylko dwa lata nam zostały, proszę nam dać ten certyfikat. I stąd to się wzięło. Ci instruktorzy też przecież są ludźmi myślącymi i muszą to brać pod uwagę. Czy chcemy, żeby ratownicy w tym wieku nas ratowali w przyszłości? Musicie się państwo po prostu zastanowić, czy kiedy dojdzie katastrofy, chcecie być ratowani przez takich ludzi.

To nie jest wina zarządzających, że jest… Pan minister Horała mówił, że to zarządzający powinni odmłodzić sobie kadrę. To jest prawo. Takie prawo państwo stworzyliście

i apeluję: nie bójcie się tego prawa zmienić, tak jak nie bali się wprowadzić zmiany prawa u podstaw, czyli na początku lat 90., kiedy powstawała ustawa o Państwowej Straży Pożarnej. Muszę to powiedzieć, że panowie Januszkiewicz, Jaroszek, Ręcławowicz i Engel byli twórcami ustawy o Państwowej Straży Pożarnej. Wtedy też wszystko było… Zakładowe i zawodowe straże pożarne były finansowane przez samorządy, przez miasta, przez powiaty. Natomiast stworzono koncepcję taką, żeby jednak to była struktura państwowa.

Tak samo my powinniśmy. My nie pracujemy w jakimś zakładzie pracy, tylko to jest przejście graniczne. Pracujemy na terenie międzynarodowego portu lotniczego, gdzie jest Straż Graniczna, gdzie jest Izba Celno-Skarbowa. Nie widzę żadnych przeszkód – powtarzam: żadnych – żeby tam, na naszej granicy państwowej, nie było lotniskowej straży pożarnej jako oddzielnego i specjalistycznego pionu. Naprawdę, nie bójmy się tego zrobić. Nie lękajmy się, jak kiedyś powiedział nasz papież. Nie lękajmy się i zróbmy to po prostu, póki jeszcze jest czas. Interpelacja poseł Wiśniewskiej była sprzed 9 lat, a dalej brniemy w ten ślepy zaułek i parzymy kto, ile będzie zarabiał, kto… Tu nie chodzi o żadne uprawnienia, o żadne przywileje. Chodzi o to, żeby było bezpiecznie, żeby jednakowy poziom bezpieczeństwa był na lotnisku w Rzeszowie, w Warszawie czy we Wrocławiu.

Dziękuję, proszę o pytania.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Czy pan przewodniczący Wróbel też chciał zabrać głos, bo, zdaje się, widziałem, że się zgłaszał, czy nie?

Przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność" Portu Lotniczego Poznań-Ławica Henryk Wróbel:

Tak.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

W takim razie, panie przewodniczący, proszę o zabranie głosu, a potem oddam głos panom ministrom.

Przewodniczący KZ NSZZ „Solidarność" Portu Lotniczego Poznań-Ławica Henryk Wróbel:

Chciałem tylko przypomnieć, że w 1999 r., kiedy były ustawy, za sprawą których nas, że tak powiem, z PSP, z Ministerstwa Spraw Wewnętrznych wyrzucono, pozbawiając tych uprawnień, średnia wieku wynosiła trzydzieści parę lat. Minęło 20 lat i, tak jak mówił pan minister Horała, średnia wieku jest ok. 50–54 lat. I tak jak poprzednik mówił, co będzie za 4–5 lat? 60 lat?

Jak nie ma uprawnień, to młodych niestety porty nie mogą pozyskiwać. Pozyskują emerytów, którzy mają właśnie 50 lat i w górę, dlatego tą techniką średnia się nie pomniejsza, tylko zostaje taka i rośnie. Dlatego zbliżamy się do granicy, w której średnia wieku wynosi 60 lat. To jest niebezpieczne, nierealne i niewłaściwe.

A jeżeli chodzi o 60 mln zł kosztów, o których poprzednik wspominał, to chyba są rozmowy trójstronne, w których uczestniczy rząd, pracodawca i strona społeczna. Można doprecyzować i szukać rozwiązań w tym zakresie. Jeżeli dany port utrzymuje jednostkę 40, 50 czy w Warszawie – 100, to można w tej sytuacji negocjować i rozmawiać czy na zasadzie jakichś rozliczeń dany port z podlegającym na tym terenie komendantem wojewódzkim mógłby wynegocjować jakiś system rozliczenia. To jest do załatwienia, tylko negocjacje ze strony społecznej… Mam pomysł, żeby wszystkie porty ustanowiły oprócz delegatów po jednym... Tak jak my się przypadkowo spotykamy... Żeby był jeden czy dwóch takich mediatorów, którzy by nie byli pracownikami portów i którzy by widzieli bardziej obiektywnie te problemy, że w Warszawie dużo zarabiają. Można to uregulować jakimiś premiami, że gdzieś tam jest PSP, w Modlinie większość, to można by okres przejściowy, może jakiś okres dla tych pracowników, żeby oni mogli pracować 6–7 lat, nie wiem ile lat. Tak samo na Ławicy w Poznaniu jest 16 emerytów PSP i 5 emerytów po trzydziestu paru latach, razem jest 21, a to jest połowa emerytów. Wtedy sytuacja jest patowa.

Według mnie trzeba szukać rozwiązań na poziomie trójstronnym z mediatorami, gdzie po prostu nie będzie jeden czy drugi strażak, że tak powiem, forował interesu

jakiejś grupy strażackiej. W tej strukturze porobiło się tak, że są do 40 lat, są po pięćdziesiątce, którzy nie mają żadnych uprawnień, a zagrażają im nowe wymagania zdrowotne i fizyczne. Co z tymi ludźmi, jeżeli jest takich 5 czy 6 w naszym porcie? W całym kraju jest ich wielu. Nie znajdą oni innej pracy. Całe życie poświęcili pracy w porcie. Na rok czy dwa do 60. r.ż., a gdzie do 65 lat w sprawności dopracować? Można pojedyncze osoby kierować na punkt alarmowy, bo na poligon, tak jak poprzednik powiedział, nie wszyscy się kwalifikują, żeby przejść.

Coś w tym momencie trzeba ustalić, pozbierać. Nie wiem, czy to porty, zarządcy, prezesi czy… Jakie są struktury wiekowe... Trzeba zacząć jakby spisywać rozwiązania, jakie cele, jakie rozwiązania i jaką drogą dojść do tych rozwiązań. I powołać według mnie mediatorów, stały skład, który będzie to rozstrzygał, bo co roku jest inna ekipa zmieniają się w rządzie. Na szczęście w PSP jest komendant, jest to bardziej stabilna struktura. Ale w rządzie i w portach, kto to ma reprezentować? Ja bym powołał zespół negocjacyjny, który byłby stabilny i się tym zajął. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Przed zabraniem głosu przez panów ministrów prosili jeszcze o głos pan poseł Łącki i pan poseł Szymański. Proszę bardzo.

Poseł Artur Łącki (KO):

Ja do pana ministra Wójcika, konkretnie.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Wąsika, panie pośle, nie Wójcika.

Poseł Artur Łącki (KO):

Bardzo przepraszam, oczywiście. Nie mogę się zgodzić z pana stwierdzeniem czy zapytaniem, że nie wiadomo, ile to będzie kosztowało i kto miałby za to płacić, bo nie takie pytanie powinniśmy sobie zadać. Panie ministrze, myślę, że pierwszym i podstawowym pytaniem jest to, co byłoby bezpieczniejsze dla klientów portów lotniczych, dla pasażerów, dla tych milionów ludzi? Czy bezpieczniejsze jest to, co jest teraz? A muszę panu powiedzieć, że po tym, co usłyszałem od panów przewodniczących, zacząłem się trochę obawiać. Do tej pory byłem spokojny, ale teraz wygląda na to, że tak znowu różowo nie jest.

Panie ministrze, jeśli sobie odpowiemy, że jednak bezpieczniejszą formą będzie stworzenie lotniskowej straży pożarnej w ramach państwa, czyli Państwowej Straży Pożarnej, to znajdzie się sposób na to, żeby usiąść, stworzyć ustawę i czy włączyć tę straż w struktury PSP, czy zrobić ją osobną służbą, czy w jakimś pionie – to już jest mało ważne. Ważne jest to, żeby była ona państwowa. Jeśli więc odpowiemy sobie na pytanie, że to jest właśnie bezpieczniejsze, to powinniśmy nad tym pracować. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję. Pan poseł Szymański, proszę bardzo.

Poseł Tomasz Szymański (KO):

Panie przewodniczący, panowie ministrowie, panowie przewodniczący, to właśnie wymiana panów poglądów pana Szycki i pana Szebystego sprowokowała mnie do zadania pytania, tak naprawdę najprostszego, które można zadać: o co tak naprawdę chodzi? Po pierwsze, czy chodzi o zmiany systemowe, o których mówił pan Szycko, mając na uwadze przypomnienie Wysokiej Komisji, że od 2016 r. trwały prace, koncepcje dotyczące utworzenia lotniskowej straży pożarnej wokół akademii pożarniczej, czy chodzi o to, o czym mówi pan Szebysty, tzn. o sprawy kwestii emerytalnej i kwestię zaciągu służb lotniskowych straży pożarnych ze strony służb emerytowanych strażaków? Ta kwestia jest dla mnie podstawowa.

Szanowni państwo, czy my mówimy o tym, jak ma sprawnie funkcjonować służba określana jako lotniskowa straż pożarna w ramach odrębnej od PSP służby, czy też wyodrębniona jako jedyna państwowa? Czy też mówimy o tym, jak zabezpieczyć funkcjonowanie, bytowanie strażaków w liczbie 587? Jeżeli dobrze zrozumiałem i pamiętam od pana ministra Horały, gdzie średnia wieku jest właśnie… Czy to są najstarsi w przedziale wiekowym między 50 a 54 rokiem życia, czy średnia wieku jest taka?

Moim zdaniem, my jako Komisja powinniśmy podejść do tematu systemowo, odpowiedzieć sobie na pytanie, jaka służba powinna zagwarantować bezpieczeństwo pasażerów na przejściu granicznym, o którym pan powiedział. Wyspecjalizowana, dobrze przeszkolona, dobrze doposażona, tak? To jest kluczowa rzecz, tylko podczas tej dyskusji ta wizja jakby się rozeszła. Mówiliśmy o kwestii systemowej, ale wracamy do kwestii historycznych, do kwestii zabezpieczeń emerytalnych pracowników służb. Ja bym chciał wiedzieć, który odcinek dyskusji powinien być dla nas, jako członków Komisji, wiodący. Czy aby nie tak jak wspomniał pan poseł Łącki, nie warto się zastanowić?

Zresztą pan minister Wąsik również podkreślił, że to jest ciekawa dyskusja i bardzo poważny problem, żeby spróbować jakichś nowych rozwiązań, wyodrębniając nową służbę, która będzie współpracowała z PSP. Nie wiem. Widać, że im dalsza dyskusja, tym więcej znaków zapytania, tym więcej jakichś pewnych rzeczy niedomówionych, ale razem musimy sobie zinterpretować cel, o którym mówimy. Czy mówimy o zmianach systemowych, czy mówimy o zmianach indywidualnych, personalnych, emerytalnych? Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo.

Przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Portu Lotniczego Wrocław S.A. Krzysztof Szebysty:

Można prosić o głos?

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Chwileczkę. Najpierw pan poseł Szopiński, a potem oddam panu głos, panie przewodniczący.

Poseł Jan Szopiński (Lewica):

Jeżeli pan pozwoli. Ja tę swoją wypowiedź ogólnie zarysowałem, ale jestem przekonany co do tego, że rząd w sposób zdecydowany zapozna się z wystąpieniami do Trybunału Konstytucyjnego podpisanymi przez obecnych posłów koalicji rządzącej, którzy mówili wtedy o zrównaniu uprawnień Państwowej Straży Pożarnej i służb lotniskowych. I takie działania, takie zrównanie za tego rządu po prostu nastąpi.

W dokumentach z wystąpienia w sprawie zrównania wieku emerytalnego do Trybunału Konstytucyjnego, które nie zostało wtedy przez trybunał rozpatrzone tylko dlatego, że minęła kadencja tych, którzy występowali, chociażby z 2011 r., piszecie panowie: „Praca strażaków lotniskowych ma znaczny wpływ na bezpieczeństwo państwa, gdyż bezpośrednio gwarantuje ratowanie życia i zdrowia milionów pasażerów polskich lotnisk. Zadaniem tej formacji jest (…)" itd. Potem jest tak: „Zdaniem wnioskodawcy Państwowa Straż Pożarna i lotniskowe służby ratowniczo-gaśnicze działają w podobnym celu oraz wykonują podobną pracę. Strażacy z obu tych formacji muszą spełniać podobne normy zdrowotne i sprawnościowe. Wnioskodawca zauważył, że wiek strażaka wyznacza (…)" itd. Odsyłam panów ministrów do bogatego uzasadnienia, które znajduje się w dwóch wnioskach do Trybunału Konstytucyjnego, w których wtedy wnosicie, aby strażacy lotniskowi z jednej strony mieli te same uprawnienia emerytalne, a z drugiej strony byli traktowani jak funkcjonariusze Państwowej Straży Pożarnej. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję. Pan przewodniczący chciał jeszcze coś dodać, tak?

Przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Portu Lotniczego Wrocław S.A. Krzysztof Szebysty:

Tak. Szanowni państwo, nie mówiłem o żadnych uprawnieniach emerytalnych. To chcę zaznaczyć. Ja tylko podkreślałem, że art. 5 konstytucji zobowiązuje państwo do zapewnienia bezpieczeństwa. Mówiłem o bezpieczeństwie na równym poziomie. Takie bezpieczeństwo moim zdaniem mogłaby zapewnić Państwowa Straż Pożarna.

Chcę tylko podkreślić, że w zasadzie wszyscy jesteśmy z Państwowej Straży Pożarnej. Państwowa Straż Pożarna w zasadzie już na lotniskach jest, czy to poprzez emerytowanych funkcjonariuszy, czy to poprzez pracowników kodeksowych, którzy muszą przejść

wszystkie etapy szkolenia. Żeby zacząć pracę na lotnisku, strażak musi przejść przez etap szkolenia w Państwowej Straży Pożarnej. Kończy je i jego kwalifikacje też się kończą tym właśnie szkoleniem poligonowym, którego nie ma już strażak z Państwowej Straży Pożarnej. Nasze kwalifikacje często muszą być wyższe, czas reakcji mamy niższy. Natomiast wiek mamy taki, jaki mamy – do 60 r.ż. ci, którzy pracowali i byli zatrudnieni przed 2008 r., i do 65. r.ż. ci, którzy zostali zatrudnieni po 2008 r. Jest ich coraz więcej.

Ja mówię tylko o tym, żeby bezpieczeństwo było na jednakowym poziomie, żeby nastąpiła wymiana pokoleniowa. Mówiłem też o wyższych wymogach zdrowotnych z tego względu, że spośród dużej grupy, tych 31 tysięcy funkcjonariuszy, można wyselekcjonować taką grupę, żeby tworzyła pion specjalistyczny ratownictwa lotniskowego w Państwowej Straży Pożarnej. Według obowiązujących wymogów to naprawdę muszą być wysoce sprawne osoby, na miarę XXI wieku, niestety na miarę inwestycji i naszych wyzwań.

Przypominam, lotniska czy też straże na tych lotniskach – my funkcjonujemy na przejściach międzynarodowych i obok Straży Granicznej, obok Inspekcji Celno-Skarbowej powinna być także Państwowa Straż Pożarna jako służba państwowa, bo tylko służba państwowa jest w stanie zagwarantować jednolity wysoki poziom wyszkolenia. Każda inna forma, tak jak tu kolega stwierdził – powołanie oddzielnej formacji… To jest teraz tak – powołanie oddzielnej formacji, czyli co? Zwolnić wszystkich strażaków i robić nabór do nowej formacji? Przecież to są o wiele większe koszty, wielokrotnie większe koszty.

Mówię: wszyscy albo byliśmy, albo jesteśmy osobami, które przeszły przez szkolenie w Państwowej Straży Pożarnej. Nie widzę powodu, żeby to wyglądało w ten sposób. Chodzi o to, żebyśmy wszyscy byli zadowoleni z tej służby, żeby w przyszłości można było… Pasażer płaci nie po to pieniądze, żeby mieć różną jakość usług na lotniskach.

Jeżeli tak mówicie, że w Warszawie… Warszawa oczywiście dysponuje takim budżetem, że może pozwolić sobie na młodszą kadrę, natomiast inne lotniska muszą korzystać, że tak powiem, z usług funkcjonariuszy emerytów, ponieważ prawo to dopuszcza. I to jest właśnie ta prośba, ten apel do państwa posłów, żebyście państwo to prawo zmienili. Tak bym podsumował. Dziękuję

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Pan minister Maciej Wąsik. Bardzo proszę, panie ministrze, a potem jeszcze pan minister Horała, jeśli zechciałby zabrać głos.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Z tego co widzę, panie przewodniczący, pan minister Horała musiał chyba wyjść, bo miał konferencję. Zostawił panią dyrektor, która go reprezentuje. Pozwolicie państwo, że skomentuję i jeśli taka będzie wola pana przewodniczącego, to spróbuję podsumować tę według mnie ciekawą rozmowę, interesującą dyskusję na temat problemu, który – tak, zgadzam się – jest w pewien sposób nierozwiązany.

Zacznę od gorzkiej konstatacji. Nie podoba mi się to antyemeryckie podejście niektórych panów, bo uważam, że osoba, która przechodzi testy sprawnościowe, a lotniska na pewno takiej sprawności wymagają, może tak samo uratować moje życie jako pasażera jak osoba dużo młodsza. Być może wiedza i doświadczenie tej osoby sprawiają, że jest ona nawet skuteczniejsza. Ten argument do mnie nie przemawia. Zdaję sobie sprawę, że aktywność zawodowa może być długa. Oczywiście jestem daleki od tego, żeby nakazywać pracować do śmierci, jak to niektórzy nam proponowali, ale powinien być wybór. Jeżeli ktoś chce, może, niech pracuje. Nie widzę problemu, żeby w straży być sprawnym bardzo długo, dbając o swoją kondycję fizyczną.

Myślę, że dyskutujemy o problemie, widzimy ten problem, ale mamy troszeczkę za mało danych. Proponuję, panie przewodniczący, żeby symbolicznie przerwać posiedzenie Komisji do czasu, kiedy byśmy przedstawili członkom Komisji, panu przewodniczącemu oraz wnioskodawcom, ale także stronie społecznej naszą pełną analizę. Jestem tutaj z komendantem głównym i na szybko przedyskutowaliśmy, że rzeczywiście, tak jak pan wiceprzewodniczący Komisji podkreślił, wielu rzeczy nie wiemy. Natomiast będziemy w stanie w ciągu kilku tygodni to ustalić i zobowiązujemy się do przeprowadzenia takiej analizy, tzn. dokładnego zbadania, jakie przepisy międzynarodowe, ile osób każą nam zatrudniać i w jakim systemie. Doprowadzimy do sytuacji, że zrobilibyśmy

symulację, ile kosztowałoby to nasze państwo oraz jakie byłyby skutki. Wówczas być może byłoby łatwiej na ten temat rozmawiać. Być może moglibyśmy odpowiedzieć sobie na to pytanie, czy koncepcja zostawienia tego, co jest, tak jak w tej chwili rekomenduje rząd, czy koncepcja włączenia do Państwowej Straży Pożarnej, czy koncepcja powołania następnej służby lotniskowej – byłaby nam najbliższa.

Nie widzę różnicy między strażami zakładowymi a strażami lotniskowymi, bo te zakładowe wykonują dokładnie te same czynności, często nawet częściej niż straże lotniskowe. Jest oczywiście problem jeszcze inny, bo mamy też strażaków OSP. Z tego co wiem, pan poseł Łącki jest strażakiem ochotnikiem i wie doskonale, że niektóre jednostki KSRG mają ogromną liczbę wyjazdów do zdarzeń, tak? Ratują życie i zdrowie, robią to w formacji ochotniczej. Nie żądam, żeby lotniskowa straż pożarna była formacją ochotniczą, ale musimy zachować pewną gradację.

Jako resort i Komenda Główna Państwowej Straży Pożarnej zobowiązalibyśmy się do przedstawienia Wysokiej Komisji takiej symulacji czy też analizy przyszłościowej, jakby to wyglądało, gdyby trzeba było jedną z tych trzech, a w zasadzie z tych dwóch koncepcji przeprowadzić: powołanie nowej służby lub włączenie w struktury PSP służb lotniskowych czy też pozostałych zakładowych straży pożarnych. Ustalimy, jak jest w tej chwili, jakie są dokładnie te siły. Uważam, że na pewno powinniśmy wprowadzić mechanizmy, gdzie będzie merytoryczny nadzór komendanta głównego PSP nad strażami zakładowymi czy lotniskowymi. Nie finansowy, nie organizacyjny, a na pewno merytoryczny, tak żeby mógł chociażby weryfikować to, o czym pan przewodniczący Szebysty powiedział, żeby nas nie chronili emeryci, którzy nie są już w stanie dalej służyć, bo jest to oczywiście działanie pozorne.

Panie przewodniczący, tak więc z naszej strony taka propozycja, żebyśmy przedstawili Wysokim Komisjom tego typu analizę. Myślę, patrząc na komendanta Bartkowiaka, że w terminie do 4 tygodni Państwowa Straż Pożarna na pewno taką analizę przekrojową by przygotowała.

Przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Portu Lotniczego Wrocław S.A. Krzysztof Szebysty:

Ja jeszcze ad vocem do pana ministra. Panie ministrze…

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie przewodniczący, na razie nie udzieliłem panu głosu.

Przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Portu Lotniczego Wrocław S.A. Krzysztof Szebysty:

Panie ministrze, jeżeli pan stawia znak równości między strażami zakładowymi i lotniskowymi, to ja mam takie pytanie do pana: dlaczego strażą zakładową w terminalu w Świnoujściu jest Państwowa Straż Pożarna, a na lotniskach jej nie ma? Taki paradoks.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Proszę, zanim pan minister, jeszcze pan poseł Łącki.

Poseł Artur Łącki (KO):

Do tego co pan powiedział, nie tyle ad vocem, co… Gdybyście mogli panowie też ująć w tym raporcie, bo tak nazwijmy to, co chcecie zrobić za 4 tygodnie, jak wyglądają w ogóle lotniskowe służby poza Okęciem. Już wiemy, że Okęcie wygląda dobrze, ale poza Okęciem.

O co chodzi? Pan mówi, że strażacy przechodzą testy sprawności. Panie ministrze, pan tego nie wie, bo właśnie nie ma nad tym państwowego nadzoru. Brak jest państwowego nadzoru nad tymi służbami, więc pan nie wie, czy przechodzą testy sprawnościowe. Może nie muszą? Może akurat właściciel portu mówi, że nie ma takich wymogów, żeby przechodzili testy sprawnościowe.

Druga sprawa. Mówi pan, że straż lotniskowa jest podobna do straży zakładowej. Niestety, ale nie jest podobna, dlatego że zakładowe straże pożarne mają za zadanie chronić zakład pracy, w którym są tylko przeszkoleni pracownicy w zakresie BHP i ppoż. Tam nie ma turystów ani zwiedzających, a na lotniskach są głównie ludzie, pasażerowie,

którzy nie są pracownikami portów lotniczych, czyli nie są przeszkoleni ani w zakresie BHP, ani ppoż. Tu mamy do czynienia z czymś całkiem innym.

Panie ministrze, prosiłbym, żeby w tym raporcie ująć jeszcze taki osobny dział – jak wyglądają te służby ratownicze na polskich lotniskach, z uwzględnieniem głównie lotnisk lokalnych, już niekoniecznie Okęcia. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję. Panie przewodniczący, pozwalam panu teraz zabrać głos. Mówię o panu przewodniczącym Szebystym. Proszę dokończyć swoją wypowiedź, a potem widziałem, że jeszcze się zgłaszał pan przewodniczący Szycko.

Przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Portu Lotniczego Wrocław S.A. Krzysztof Szebysty:

Dziękuję mojemu przedmówcy za ten głos. Miałem pytanie do ministra Wąsika. Jeżeli on stawia znak równości między strażami zakładowymi i strażami na lotniskach, to proszę mi powiedzieć, dlaczego w gazoporcie w Świnoujściu może być Państwowa Straż Pożarna, a na lotniskach nie może jej być? Tego nie mogę zrozumieć. Dlaczego za chwilę w pewnej fabryce akumulatorów będzie Państwowa Straż Pożarna, gdzie przecież to jest przedsiębiorstwo zagraniczne, a naszych polskich obywateli nie mogą ochraniać polscy strażacy? Ja tego nie mogę zrozumieć. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Proszę, panie ministrze.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Odpowiadając panu Szebystemu, odpowiem tak: gazoport ma rzeczywiście Państwową Straż Pożarną ze względu na potężne zagrożenie i ogromne ryzyko, które tam jest, oraz dlatego, że jest to strategiczna jednostka gospodarcza dla kraju. Pan zapewne też wie, że jest bezpośrednio strzeżony nie przez agencję, tylko przez Straż Graniczną.

Przewodniczący Związku Zawodowego Pracowników Portu Lotniczego Wrocław S.A. Krzysztof Szebysty:

Dobrze, ale przepraszam. W takim wypadku…

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Panie przewodniczący, nie dopuszczam w tej chwili do polemiki. Może wrócimy do tego na kolejnym posiedzeniu Komisji.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Mogę kontynuować, panie przewodniczący? Bo pan poseł Łącki zadał takie pytanie…

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Tak, proszę bardzo.

Sekretarz stanu w MSWiA Maciej Wąsik:

Chciałem powiedzieć, że praca w wielu zakładowych strażach pożarnych wiąże się z ogromnym ryzykiem. Panie przewodniczący, pan jest z Pomorza Zachodniego, ale posłowie, którzy są z Górnego Śląska, pewnie wiedzą, z czym łączy się praca w zakładowych strażach pożarnych, chociażby w kopalni, jaka to jest akcja ratownicza i jakie to jest ryzyko, jakie to jest zagrożenie, jak trudna to jest praca. To są zakładowe straże pożarne, nie PSP, dlatego uważam, że jeżeli rozmawiamy o pewnym problemie merytorycznym, to nie tylko straże lotniskowe, ale także zakładowe, właśnie tak.

Oczywiście tworzymy straże pożarne blisko miejsc, w których jest ryzyko. We Wrześni powstała jednostka, bo obok będzie fabryka, która jest zagrożona. Każda fabryka w Polsce musi mieć straż pożarną. To jest oczywiste, przepisy o tym mówią. Każde lotnisko musi mieć swoją własną dedykowaną straż pożarną. Mówią o tym przepisy międzynarodowe, co do tego się zgadzam, że są to przepisy oczywiste. My chcemy zobaczyć i pozwolicie państwo, że takie raporty i analizy przedstawimy, z czym dokładnie będą się wiązały zmiany, które państwo postulujecie. Będzie nam wtedy łatwiej rozmawiać i podejmować jakieś decyzje. Dziękuję, panie przewodniczący.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Czy pan przewodniczący Szycko chce jeszcze zabrać głos, czy już nie?

Przewodniczący OZZPSL Robert Szycko:

Tak, jeśli można.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Proszę bardzo, ale krótko.

Przewodniczący OZZPSL Robert Szycko:

Chciałem zwrócić uwagę szanownych Komisji, że w 2019 r. lotniska obsłużyły blisko 50 mln pasażerów. Tu padła liczba blisko 600 strażaków. Mamy zatem już wiedzę, że 600 strażaków obsłużyło blisko 50 mln pasażerów. To jest ich zakres obowiązków. To jest duży zakres. To jedna rzecz.

Naszym zdaniem sprawa powinna być załatwiona systemowo. Tak uważamy. Jeżeli Państwowa Straż Pożarna nie widzi nas w swoich szeregach, to w tym momencie powinno być rozwiązanie systemowe, tzn. powołanie ogólnopolskiej formacji lotniskowych straży pożarnych. To mogłaby zorganizować instytucja Przedsiębiorstwo Państwowe Porty Lotnicze. Jest operatorem trzech lotnisk: Zielona Góra, Warszawa-Okęcie, niedługo Radom, ma udziały praktycznie we wszystkich lotniskach w Polsce. Zatem wydaje mi się, że jest naturalną instytucją, która mogłaby tę formację powołać w ramach obowiązującej ustawy – Prawo lotnicze.

Nie ulega natomiast jakiejkolwiek wątpliwości, że jakaś decyzja musi zostać przez rząd podjęta. Albo PSP, albo formacja – innych opcji niestety nie ma. Nie może zostać tak, jak jest w tej chwili, bo w tej chwili jest tak, że młodzi pracownicy zatrudniający się w naszych jednostkach są zmuszeni do pracy do 65. r. ż., a to jest wyzwanie. Trzeba by to jakoś unormować, nadając ewentualnie tej formacji, która by powstała, jakieś przywileje emerytalne.

Na zakończenie, w imieniu Krajowej Sekcji Lotnictwa „Solidarności”, jak też w imieniu Związku Zawodowego Pracowników Służb Lotniskowych, o ile jest niemożliwe wejście w szeregi Państwowej Straży Pożarnej, wnosimy o powołanie ogólnopolskiej formacji lotniskowych straży pożarnych na bazie ustawy – Prawo lotnicze. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Wiesław Szczepański (Lewica):

Dziękuję bardzo. Szanowni państwo, zanim przystąpię do zakończenia posiedzenia Komisji, chciałbym prosić sekretariat o uruchomienie systemu głosowania, dlatego że okazuje się, iż mam sygnał, że część posłów, m.in. z Koalicji Obywatelskiej i innych ugrupowań, nie zdołała się zalogować i miałaby problem z obecnością. Dlatego zagłosujemy jeszcze raz, żeby sprawdzić kworum. Osoby siedzące w sali i przy tabletach proszę o ponowne oddanie głosu poprzez wciśnięcie dowolnego przycisku. Jeszcze raz potwierdzimy kworum.

Zanim zakończymy głosowanie, chcę jeszcze bardzo podziękować panu ministrowi za sugestię związaną z takim podsumowaniem. Myślę, że moglibyśmy w drugiej dekadzie maja zrobić posiedzenie Komisji. Mam nadzieję, że wystarczy panom czasu. To będzie około półtora miesiąca, żeby zebrać wszystkie dane. Wtedy podyskutujemy, w której formule byłaby ewentualnie możliwość zrealizowania oczekiwań, które dzisiaj są ze strony związków zawodowych, ale również zabezpieczenia pełnego bezpieczeństwa przeciwpożarowego na lotniskach. Kiedy będziemy mieli ten materiał, który pan minister zapowiedział, po zapoznaniu się z nim jeszcze raz zwołamy, w drugiej dekadzie maja, posiedzenie Komisji, które byłoby kontynuacją dyskusji, jaka ma dzisiaj miejsce.

Bardzo dziękuję za te informacje, dziękuję państwu za wzięcie udziału w obradach. Zamykam głosowanie sprawdzające kworum. Proszę o podanie wyników.

Myślę, że w maju moglibyśmy wrócić do tematu. Mam nadzieję, że zarówno Ministerstwo Infrastruktury, jak i Ministerstwo Spraw Wewnętrznych znajdzie jakieś rozwiązanie, które byłoby takim, na jakie czekają strażacy ze straży lotniskowych, ale myślę, że także ze straży zakładowych. Rozmawiamy o nich już od kilku długich lat, interpelacje krążą między jednym i drugim ministerstwem, a właściwie nie widać rozwiązania.

Mam nadzieję, że do jakiegoś konsensusu dojdziemy na kolejnym posiedzeniu Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych i Komisji Infrastruktury.

Czy można już podać wyniki dotyczące obecności posłów? Informuję, że zagłosowały 42 osoby. Mam nadzieję, że ci, którzy nie zalogowali się wcześniej, zagłosowali teraz. Bardzo dziękuję wszystkim za udział w posiedzeniu Komisji. Zamykam posiedzenie z nadzieją, że w maju pan minister razem z nami powróci do tematu.

Chciałem jeszcze tylko przypomnieć, że o godz. 14.30 Komisja Administracji ma w tej sali kolejne posiedzenie. Dziękuję bardzo za udział w obradach.